

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/126367,Co-to-za-skrzynka-co-to-za-pniak-wrzucasz-NIE-wychodzi-TAK-Referendum-ludowe-z-1.html>



Zdemolowany lokal PSL-u w Szczecinie, 1946 r. Fot. z zasobu AIPN

ARTYKUŁ

„Co to za skrzynka, co to za pniak - wrzucasz NIE, wychodzi TAK”. Referendum ludowe z 1946 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: KATARZYNA ADAMÓW 30.06.2026

Jednym z postanowień konferencji w Jałcie z 1945 r. było przeprowadzenie w

powojennej Polsce wolnych wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Do tego czasu władzę w kraju sprawować miał, uznany na arenie międzynarodowej, Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. W celu odsunięcia terminu wyborów komuniści postanowili zorganizować specjalne głosowanie – zwane „referendum ludowym”.

Krajowa Rada Narodowa datę „głosowania ludowego” wyznaczyła na dzień 30 czerwca, zatwierdziła też treść pytań na jakie społeczeństwo miało odpowiedzieć:

„1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?

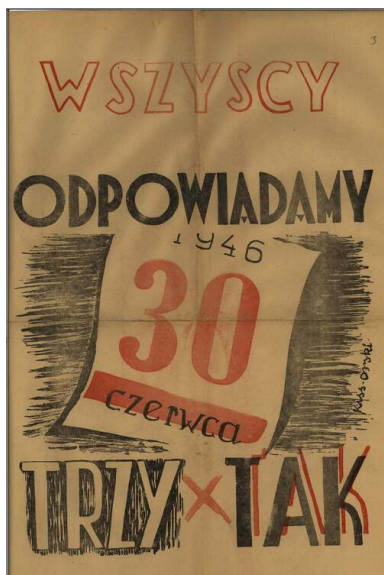
2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?”.

Test dla nowej władzy

„Zabezpieczeniem” referendum i wyborów zajęła się Państwowa Komisja Bezpieczeństwa, powołana przez Biuro Polityczne Polskiej Partii Robotniczej. Większość komisji wyborczych zostało objętych kontrolą przez przedstawicieli partii "Bloku Demokratycznego" czyli PPR, PPS, SD i SL.

Rozpoczęła się na szeroką skalę kampania zachęcająca do głosowania na „3 x tak”. Do akcji propagandowej – oprócz działaczy PPR i ZWM – zmobilizowano także funkcjonariuszy UB, MO oraz żołnierzy. Z pomocą przyszła także prasa, radio oraz Polska Kronika Filmowa. Większość gazet była organami prasowymi PPR lub partii należących do bloku.



**Plakat propagandowy
zachęcający do głosowania 3xtak
w referendum w dniu 30 czerwca
1946 r. Z zasobu AIPN**



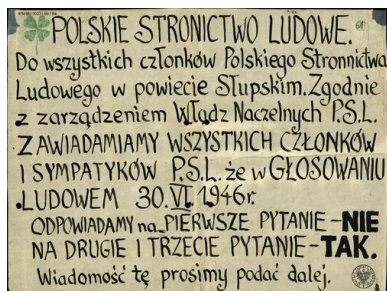
**Ulotka Polskiej Partii Robotniczej.
Z zasobu AIPN**

Ministerstwo Informacji i Propagandy wydało specjalną instrukcję w sprawie głosowania. Centralne wytyczne przekazywane były do Komitetów Wojewódzkich i Wojewódzkich Urzędów Informacji i Propagandy, skąd trafiały do redakcji poszczególnych gazet oraz rozgłośni Polskiego Radia.

Kampania propagandowa miała dwa oblicza. Z jednej strony odwoływano się do pozytywnych uczuć wyborców – koncentrowano się na przekonaniu społeczeństwa do proponowanych zmian i pokazaniu jedności ruchu robotniczego, odnoszono się do uczuć patriotycznych oraz podkreślano korzyści płynące z zagospodarowania

ziem zachodnich.

Z drugiej strony kampania przybrała także negatywną formę. Ukazywano pejoratywny obraz działaczy PSL i podziemia niepodległościowego: skorumpowanego i zdradzieckiego. Szafowano określeniami „mordercy, bandyci i faszyci”. Straszono powrotem Niemców, umieszczano karykatury ludowców i zachodnich polityków. Odpowiednio dobrane slogany miały wzbudzać strach przed konsekwencjami głosowania na „nie”.



**Odręcznie napisana ulotka
Polskiego Stronnictwa Ludowego
zawierająca instrukcję
głosowania na poszczególne
pytania w referendum. Z zasobu
AIPN**



**Fotografia zdemolowanego lokalu
Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Szczecinie, 1946 r. Fot. z
zasobu AIPN**

Propagandowa maszyna

Na polskiej ulicy także można było odczuć zbliżający się termin wyborów. W ciągu kilku tygodni poprzedzających referendum rozrzucono po miastach i wsiach tysiące ulotek, odezw i broszur. Autobusy i tramwaje obklejone były plakatami propagandowymi. Na budynkach, płotach, mostach i słupach – wszędzie gdzie się dało – malowano farbą lub wapnem napisy nawołujące do głosowania „3 x tak”.

W hasłach i sloganach, przygotowywanych na potrzeby referendum, komuniści zawarli najważniejsze założenia realizowanej przez siebie polityki. Krótkie, rymowane, łatwo wpadające w ucho hasła były ulubioną przez komunistów formą przekazu.



**Funkcjonariusze PUBP i ORMO
oddelegowani do zabezpieczenia
referendum, 1946 r. Fot. z zasobu
AIPN**



**Wiec poparcia na Rynku Głównym
w Krakowie w sprawie
zbliżającego się referendum, 28
czerwca 1946 r. Fot. z zasobu
AIPN**

Wytyczone przez Ministerstwo Informacji i Propagandy zadania agitacyjne znalazły swoje odbicie także na ekranie Polskiej Kroniki Filmowej. Zachęcano do głosowania „3 x tak”. Pokazywano wiece i spotkania robotników. Spiker zapewniał, że referendum to „egzamin odpowiedzialności i dojrzałości obywatelskiej”.

Relacjonowano też sam przebieg referendum: kolejki do lokali wyborczych, głosujących i liczących głosy członków komisji. Wedle słów spikera PKF zainteresowanie referendum było ogromne, oszacowano że do urn wyborczych ruszyło od 80 do 100 procent uprawnionych. Zdjęcia opatrzone zostały wymownym komentarzem:

„Naród poparł politykę rządu Jedności Narodowej, demokracja odniosła zwycięstwo”.

Ukradzione zwycięstwo

Pomimo ogromnego wysiłku propagandowego referendum zakończyło się klęską komunistów. Wyborcy „tak” odpowiedzieli jedynie na trzecie pytanie, odrzucając dwa pozostałe. Pełne (sfalszowane) wyniki głosowania opublikowano dopiero 12 lipca 1946 r. W oficjalnych komunikatach podawano, że Polacy zdecydowanie poparli przemiany ustrojowe.

Referendum stało się swego rodzaju sprawdzianem skuteczności działania propagandy oraz różnych metod manipulacji przed właściwymi wyborami. Władza okazała się być bezkarna, a zastraszone społeczeństwo dać musiało ciche przyzwolenie na dalsze fałszerstwa.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ